

Więcej trałowców nad Zatoką

#Marynarka wojenna #Strategia i polityka 16 marca 2012

USS Navy wysyła dodatkowe trałowce i śmigłowce do zwalczania min w rejon Zatoki Perskiej, w obawie przed próbą zdezorganizowania przez Iran żeglugi handlowej w tym rejonie.

Trałowiec USS Gladiator (MCM 11) na pokładzie statku półzanurzalnego Condock V, w d

Cztery trałowce i tyleż śmigłowców wzmocni stacjonujące już w Bahrajnie okręty do zwalczania min: *Gladiator*, *Scout*, *Ardent* i *Dextrous*. Dołączyć mają: *Devastator*, *Sentry*, *Pioneer* i *Warrior*, które oczekują w bazie San Diego w Kalifornii na transport do Bahrajnu. Okręty mają zapewnić drożność szlaków morskich w rejonie Cieśniny Ormuz, gdyby Iran próbował je zaminować. Amerykanie mają już doświadczenia z próbami tego rodzaju. W okresie wojny iracko-irańskiej Teheran zaminował międzynarodowe wody w rejonie swojego wybrzeża dla przerwania eksportu części irackiej ropy naftowej przy pomocy tankowców. Doprowadziło to m.in. do ciężkiego uszkodzenia fregaty USS *Samuel B. Roberts*. Okręty US Navy unieszkodliwiły wtedy kilkanaście innych min, ale ze względu na ryzyko dalszego stawiania zapór, zdecydowano się na atak na irańską marynarkę wojenną i dwie platformy wiertnicze, w ramach operacji *Praying Mantis*.

W obecnej sytuacji powtórzenie tego scenariusza mogłoby doprowadzić do otwartego konfliktu. Stąd decyzja o wykorzystaniu na dużą skalę trałowców. US Navy posiada ich jedynie 14. Większość z nich znajdzie się więc w rejonie Iranu.

Ze względu na ograniczoną liczbę trałowców, US Navy zleciła niedawno przebudowę okrętu desantowego na dużą bazę dla śmigłowców do zwalczania min (zobacz: [Pływająca baza US Navy](#), 2012-01-30).



Trałowiec USS Gladiator (MCM 11) na pokładzie statku półzanurzalnego Condock V, w drodze z Teksasu do Bahrajnu. Wybrano tę metodę transportu, ze względu na małą prędkość trałowców (14 w.) i chęć uniknięcia jej zużycia w długim rejsie / Zdjęcie: DO USA

Cztery trałowce i tyleż śmigłowców wzmocni stacjonujące już w Bahrajnie okręty do zwalczania min: *Gladiator*, *Scout*, *Ardent* i *Dextrous*. Dołączyć mają: *Devastator*, *Sentry*, *Pioneer* i *Warrior*, które oczekują w bazie San Diego w Kalifornii na transport do Bahrajnu. Okręty mają zapewnić drożność szlaków morskich w rejonie Cieśniny Ormuz, gdyby Iran próbował je zaminować. Amerykanie mają już doświadczenia z próbami tego rodzaju. W okresie wojny iracko-irańskiej Teheran zaminował międzynarodowe wody w rejonie swojego wybrzeża dla przerwania eksportu części irackiej ropy naftowej przy pomocy tankowców. Doprowadziło to m.in. do ciężkiego uszkodzenia fregaty USS *Samuel B. Roberts*. Okręty US Navy unieszkodliwiły wtedy kilkanaście innych min, ale ze względu na ryzyko dalszego stawiania zapór, zdecydowano się na atak na irańską marynarkę wojenną i dwie platformy wiertnicze, w ramach operacji *Praying Mantis*.

W obecnej sytuacji powtórzenie tego scenariusza mogłoby doprowadzić do otwartego konfliktu. Stąd decyzja o wykorzystaniu na dużą skalę trałowców. US Navy posiada ich jedynie 14. Większość z nich znajdzie się więc w rejonie Iranu.

Ze względu na ograniczoną liczbę trałowców, US Navy zleciła niedawno przebudowę okrętu desantowego na dużą bazę dla śmigłowców do zwalczania min (zobacz: [Pływająca baza US Navy](#), 2012-01-30).

Powiązane wiadomości

[Więcej trałowców nad Zatoką \(2012-03-16\)](#)

[Pływająca baza US Navy \(2012-01-30\)](#)